

Duda u Trumpa, czyli konkretów brak

25 czerwca 2020

Na cztery dni przed wyborami prezydenckimi Andrzej Duda pojechał do Waszyngtonu, aby spotkać się ze swoim amerykańskim odpowiednikiem Donaldem Trumpem. Zasadniczo rozmowy nie przyniosły większych konkretów – wiadomo jedynie, że Stany Zjednoczone wezmą udział w rozwijaniu energetyki jądrowej oraz dostępu do sieci 5G. Ponadto obaj przywódcy powtarzali standardowe frazesy o polsko-amerykańskiej przyjaźni.



Nikt nie miał wątpliwości w jakim celu głowa państwa udaje się do umiłowanej przez siebie Ameryki. Duda chciał po prostu nabić sobie wyborczych punktów u Polaków, którzy według ostatnich sondaży popierają między innymi obecność obcych wojsk na terytorium naszego kraju. Jego sztabowcy uznali więc, że ogrzanie się w blasku fleszy obok amerykańskich oficjeli będzie miało przełożenie na niedzielny wynik wyborczy.

Wyrażnie do konwencji kampanijnego spotkania dostosował się Trump. Prezydent Stanów Zjednoczonych mówił więc o swoim „przyjacielu prezydencie Dudzie z Polski”, dodając po chwili, że wie doskonale o zbliżających się wyborach prezydenckich w naszym kraju i z tego powodu liczy na sukces swojego polskiego odpowiednika. Ponadto Trump nie omieszkał wyrecytować standardowych frazesów dotyczących bliskiej polsko-amerykańskiej współpracy.

Dudzie najbardziej zależało na przywiezieniu z Waszyngtonu namacalnych efektów prowadzonych od pewnego czasu negocjacji, dotyczących przede wszystkim zwiększenia amerykańskiej obecności wojskowej w Polsce. W tej kwestii potwierdzono jedynie chęć dalszego zacieśniania współpracy wojskowej Polski

i USA, natomiast sam Trump nie wykluczył, że żołnierze wycofywani z Niemiec trafią między innymi do naszego kraju.

Więcej konkretów przedstawiono w zakresie współpracy gospodarczej, chociaż i tutaj nie poznaliśmy żadnych szczegółów, zwłaszcza jeśli chodzi o aspekt czysto finansowy dalszego uzależniania Polski od Ameryki. Wiadomo jedynie, że w niedługim czasie ma zostać podpisana umowa dotycząca amerykańskiego udziału w rozwoju polskiej energetyki jądrowej i sieci 5G. Dodatkowo Trump mówił o zakupie przez Polskę gazu LNG, lecz i w tym aspekcie nie udzielono konkretniejszych informacji.

<https://www.youtube.com/watch?v=BTlaM52eTbM>

Tymczasem w Polsce zdarza się, że bannery wyborcze Andrzeja Dudy są zawieszane na prywatnych płotach bez zgody właściciela. „Przygoda” taka przytrafiła się, jak widać na filmie wyżej, Maciejowi Maciakowi znanemu z programu „Musisz to wiedzieć!”.

Na podstawie: Prezydent.pl, Rp.pl, Rmf24.pl, Defence24.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)

Uzupełnienie (ostatni akapit): WolneMedia.net